

# KURJER WARSZAWSKI.

D. I. Stycznia. — Rok 1851.  
Środa.

№ 1.

Jutro, Śgo Makarego Opatą.

Wczoraj wieczorem, dla podziękowania BOGU, za doznane dobro i łaski w ciągu roku ubiegłego, i na u-proszenie Błogosławieństwa JEGO. w rozpoczynają-cym się roku nowym, pobożni wszelkich stanów i wie-ku zgromadzili się w Kościele XX. *Franciszkańów*, na Nabożeństwo doroczne w tym celu odprawiane. Ob-szerna ta Świątynia, zaledwo pomieścić mogła tłumy pobożnych, a niemogący wejść, zajmowali część uli-cy. Nieszpory celebrował JW. JX. *Białobrzęski*, Pra-łat Scholaśtyk Metropolitalny, Proboszcz Parafji Panny MARJI; a Kazanie miał W. JX. *Leski*, Kapelan Hra-biów *Skarbków*. — Jednocześnie odbyło się podobneż Nabożeństwo w Kościele Śgo DUCHA (*po-Paulińskim*) przy równymże zebraniu pobożnych.

Gdy od najdawniejszych czasów, Amatorowie i Arty-ści muzyczni, dotąd w Kościele XX. *Augustjanów* z po-święceniem wykonywali dzieła Religijne, przeto Zgro-madzenie XX. *Augustjanów*, nie może czem innym objawić Im swojej wdzięczności, jak przez to publiczne podziękowanie; a stałym bez pretensji w takowem po-święceniu się, zapewnić wywiązanie się przez niegodne modły do BOGA. — X. A.

Dzisiaj zaczyna się druga połowa wieku XIXgo Ery *Chrześcijańskiej*, od Narodzenia P. N. J. C.

Co się najprędzej starzeje? co zaczyna swoją mło-dość od szafu, zabaw i weselości, a kończy na poku-cie i poście? *rok!* tak jest, ów biedny *rok*, który za-ledwie przeżyje *trzysta sześćdziesiąt kilka dni*, już jest tak starym, tak nudnym, jak ósmdziesięcioletni bogacz, na którego pogrzebie, chcieliby jak najprędzej gorzkie łzy wylewać, tkliwi i przywiązani spadkobier-cy! A jednakże to jest niewdzięcznością ze strony lu-dzi, bo tak sędziwy bogacz, jako i zestarzały *rok*, mo-że niejedne wyświadczać im przysługi, o których jak na nieszczęście umiemy doskonale zapominać! Otóż nieda-leko szukając, cóż można zarzucić, zmarłemu wczoraj o północy Panu *Tysiąc ósmset pięćdziesiątemu?*

Wszakże w ciągu swego życia,  
Nie skąpił nam swojej łaski,  
Zład też mamy i odkrycia,  
Postęp, rozum, wynalazki;  
Przecie teraz już *balony*  
Brzmią na świecie wielką sławą.  
Pędzą niemi w różne strony:  
W górę, na dół, w lewo, w prawo!  
*Monte-Mayor*, długie lata,  
Tworzył balon jak olbrzyma,  
Ma nim pędzić na kraj świata,  
A gdy przyrzekł, to dotrzyma.  
Nad *Paryżem* znów szczytami,  
*Julien* ufaj pierwszej probie,

*Balonikiem* ze skrzydłami,  
Jakby fiakrem jeździ sobie.  
W *Nowym Yorku*, ktoś w zapale,  
Także latać się odważa,  
Prawda, skapał się w kanale,  
Lecz to fraszka dla żeglarza!

A czyliż te cuda, nie w zeszłym poczęły się roku; mó-wimy poczęły, bo gdy dojdą najwyższej doskonałości, jakże miło będzie:

Kiedy zamiast dorózkami,  
W młodej wiosny wonie święta,  
Poleciemy nad chmurami,  
Do *Xiężycy* na kurczęta.

A cóż, powiedzieć jeszcze o *telegrafach* morskich, pod-morskich i kieszonkowych, któremi z *Europy* do *Ame-ryki*, możemy rozmawiać jak u jednego stolika przy *preferansie?*

Tam na każdą myśl człowieka,  
Kiedy igła obrot zmieni,  
Na odpowiedź się nie czeka,  
Bo ją dawno masz w kieszeni.

Nietylko ludzie porozumiewają się w ten sposób, ale nawet głupie *ślimaki!* już nie trzeba je teraz zachę-cać piosnką:

Ślimak, ślimak, pokaż rogi,  
A dam ci grosz u pierogi;

należy je tylko namagnetyzować, a gdy jeden na krań-cu świata wychyli ze skorupy swoją rogatą główkę, drugi w największej odległości, toż samo jednocześnie zro-bi. Wprawdzie to pokazywanie na jaw rogów, ma także i złą stronę, ale to bagatela, potrzeba tylko uni-kać magnetyzmu. Nakoniec, czyliż nie w minionym roku zaczęto wyrabiać z *łnu wólne*, *bawelne* i *jedwab?* Czegoż więcej możemy wymagać od *Tysiąc ósmset pięćdziesiątego?* nie wywiązałże się sumiennie z swo-ich obietnic? Ale ponieważ dla ludzi wszystko jest za-mało, przeto życzymy, niechże jego młody syn, który musi być arcy-wesołym dzieciakiem, bo zajechał do nas *dziwiewięcioma tygodniami* karnawatu, niechże więc ten syn przesadzi swego ojca w dobrodziejstwach:

A wśród długiej weselości,  
Ktorej bogacz tyle łaknie,  
Niechaj także w cichej włości,  
I chłopkowi nie nie braknie.  
Trudnoby nam pojąć było,  
Ciężar prac jego żywota,  
Nie sprostamy mu ni siła,  
Ni okupiemy wagą złota,  
A więc Panie *Roku młody*,  
Chęć przysporzyć nam pożytku,  
Nie leżże nam nadto wody,  
Ani nie piecz nas do zbytku;  
W miarę zawsze lubie dziecię,

Biblioteka Jagiellońska



1002463159

Pocieszaj nas każdym datkiem,  
 A i pięknie będzie w świecie,  
 I chleb będzie pod dostatkiem.  
 Zniszcz choroby grasujące  
 Jako dawne, tak i nowe,  
 Wszystkim zdrowie daj kwitnące,  
 A szczególnie oczy zdrowe!  
 Gdybyś jeszcze dla twej sławy.  
 Chciał poraszyć mądrą głową,  
 I w bliskości gdzie *Warszawy*,  
*Kalifornję* odkrył nową,  
 I cóżby ta grzeźność mała,  
 Narobiła tu hałasu;  
 Byłaby to twoja chwala,  
*Nec plus ultra* twego czasu!  
 Nie wiemy czy wśród wybrków,  
 Tym konceptem rok nam ruszy,  
 Przecież dla swych Czytelników,  
*Kurjer* tego życzy z duszy.

Jego Wielko-Xiążęca Wysokość Xiążę JERZY *Meklenburg-Strelitz*, przybył do *Warszawy*, i zajął mieszkanie w Pałacu *Belwederskim*. J. WX. W. towarzyszą: JW. *v. Bernsdorff*, Rzeczywisty Radca Stanu, i Porucznik *v. Gori*, Adjutant J. WX. Wysokości. — J. WX. Wysokość, jest Synem młodszym JJ. KK. Wysokości Wielkiego Xięcia JERZEGO, Panującego W. X. *Meklenburg-Strelitz*, i Wielkiej Xiężnej MARJI, Córką zmarłego *Fryderyka Landgrafa Hessen-Cassel*.

Za odznaczenie się w bitwach z Góralami, awansowani zostali z Podoficerów na Praporczyków: *Kuzmicki* i *Szymanowski*, z pułku Grenadierów J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.

Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydż: Sandom.: Teodor *Szczepański*, p. o. Assessora w tymże Sądzie; Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydż: Płoc.; Lud: *Lempicki*, p. o. Assessora w tymże Sądzie; Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydż: Zamojs.; Teofil *Bukowiński*, p. o. Assessora w tymże Sądzie; Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Płoc: Wydż: 2go, Andrzej *Młodzianowski*, p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Wydż: Piotrkows.; Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Częstochows.; Adam *Mazurkiewicz*, p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Wydż: Pułtus.; Podpisarz Sądu Policji Popr: Wydż: Jędrzejows.; Jan *Gielowicz*, p. o. Pisarza Sądu Pol: Popr: Wydż: Sando.; Adjunkt Prawny w Rządzie Gub: Płockim. Konst: *Zieliński*, p. o. Pisarza Sądu Pol: Popr: Wydż: Płoc.; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, Alex: *Siedlecki*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Częstochow.; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Kielcach, Anto: *Moll*, p. o. Podpisarza Sądu Policji Popr: Wydż: Jędrzejows.; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Mik: *Taczanowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Płoc: Wydż: 2go; Kancelista Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaws: Wydż: Igo, Jan *Kozłowski*, p. o. Archiwisty Tryb: Cywil: Gub: Lubels: w Lublinie; Kancelista Sądu

Pok: Okr: Radoms.; Winc: *Paprocki*, p. o. Archiwisty Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Radomiu, i Dziennikarz Sądu Pol: Popr: Wydż: Łęczyc.; Bartło: *Kraskiewicz*, p. o. Archiwisty w tymże Sądzie.

*Rada Administracyjna Królestwa Polskiego*. Objąśniając Postanowienie swoje z d. 25 Stycz: (6 Lutego) 1838 r., pozwalające zajmować na należności Skarbowe, Instytutowe, lub na rzecz wierzycieli prywatnych  $\frac{1}{4}$  część pensji Urzędników i Oficjalistów służby cywilnej z kass skarbowych do wypłaty przypadających, jakoteż dyet stałych; na przedstawienie Komisji Rzą: Przy: i Skarbu, postanowiła i stanowi co następuje: Art: 1. Dozwolone art. 1 powołanego postanowienia zajmowanie  $\frac{1}{4}$  części płac i dyet stałych Urzędników i Oficjalistów cywilnych, odnosi się do płac i dyet netto pobieranych, to jest, do tej części, jaka Urzędnikom lub Oficjalistom, po dopełnieniu z nich potrąceń na fundusz emerytalny istotnie do wypłaty pozostaje. Art. 2. Wolne są zupełnie od zajęcia administracyjnego i zapowiedzeń Sądowych, wyjąwszy na rzecz alimentów, płace potowiczne, Urzędnikom i Oficjalistom suspendowanym i spadłym z etatu czasowo tytułem zasiłku wyznaczane.

*Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu*. Podaje niniejszem do wiadomości osób handlujących w Królestwie, że według udzielonego przez Ministra skarbu Cesarstwa zawiadomienia, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, raczył zezwolić, ażeby do czasu wprowadzenia w wykonanie Ustawy gildyjnej i prawa składowego, podług zasad w nowej ustawie celnej od d.  $\frac{1}{13}$  Stycz: 1851 r. obowiązywać mającej wskazanych, prawo zapisywania z zagranicy towarów służyło w ogóle wszystkim Kupcom Królestwa, podług dotychczasowych w Królestwie prawideł. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu *Bobrowski*.

*Dyrekcja Ubezpieczeń*, podaje do wiadomości wypadki Głównej Kassy Oszczędności z przeciągu siedmioletniego jej istnienia osiągnięte, a mianowicie: 1) Xiążęczek oszczędności było wydanych 11,915, na które w 78,962 wnioskach, złożono rsr. 686,565 k. 15 (złp. 4,577,101). 2) Kassa Oszczędności przyznała procentu swym Uczestnikom, rsr. 28,930 k. 42 $\frac{1}{2}$  (złp. 192,869 gr. 15). 3) Przez 13,926 wypłat, z których 6056 było całkowitych, Uczestnicy podnieśli kapitał wynoszący rs. 503,844 k. 80 (złp. 3,358,965 gr. 10). 4) Przeważało z początkiem roku 1851, pozostało Uczestników 5859, i ci posiadają w Głównej Kassie Oszczędności, kapitał wynoszący rs. 211,650 kop. 77 $\frac{1}{2}$  (złp. 1,411,005 gr. 5). Z tego krótkiego wykazu działań Głównej Kassy Oszczędności okazują się następujące wypadki korzystne dla m. *Warszawy*: 1) Że blisko 12,000 jej mieszkańców nabrało upodobania i nawyknięcia w oszczędności tyle dla dobra kraju ważnej. 2) Że pół-pięta miliona złotych w ciągu lat 7, przeszło przez Kassę Główną Oszczę-

dnosci, zachowując jednym grosz oszczędzony od uro-  
nienia, a ułatwiając innym odwołanie się do owocu wła-  
snej oszczędności, gdy potrzeba do tego zagnęła. 3)  
Ze blisko 200,000 złp. czystego zysku wpłynęło do rąk  
Uczestników Kasy Oszczędności pod postacią procentu,  
któręgoby nie byli pobrali, gdyby pieniądze uzbiera-  
ne byli chowali u siebie, a tem mniej gdyby je byli wy-  
dali. — Prezes, Radca Tajny, F. Hr: *Skarbek*. Naczelnik  
Kanceli: *Podgórski*.

Skutkiem zmiany biegu pociągów na kolei żelaznej  
*Warszawsko-Wiedeńskiej*, od d. 20 Grudnia (1 Stycz:)  
185<sup>o</sup>/1 r., poczynając od dnia rzeczzonego, koresponden-  
cja listowa, która dotąd odchodziła z *Warszawy* pocią-  
giem na *kolei żelaznej* o godz: 1ej z południa, wypra-  
wianym; przyjmowaną będzie w Pocztańcu *Warszaw-  
skim*, codziennie do godz: 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z rana. Nadchodzić zaś  
będzie do *Warszawy*, pociągiem o godzinie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wie-  
czorem przybywającym.

*Magistrat miasta Warszawy*. W spełnieniu Woli NAJJAŚNIEJ-  
SZEGO CESARZA i KRÓLA, w odezwie Ministra Sekretarza Stanu  
z daty 4/16 Kwietnia 1845 r. oznajmionej, Rada Administracyjna  
Królestwa na posiedzeniu swem z dnia 30 Maja (12 Czerwca) r. b.  
wyrokła: że stopa procentu od danych przez Lombard *Warszaw-  
ski* na zastawy pożyczek, ma być począwszy od dnia 20 Grudnia  
(1 Stycznia) 1850/1, obniżona do 6%, obok zupełnego uchylenia  
opłaty wpisowej i wypisowej, z pozostawieniem opłaty dziś istnie-  
jącej od tacy, w stosunku pół procentu. Magistrat w spełnieniu otr-  
zymanego w tej mierze rozporządzenia Rom: R. S. W. i D. z d.  
18 b. m. i r., powyższą decyzję Rady Administracyjnej, podając  
do wiadomości powszechnej, oznajmia zarazem: że wedle przepi-  
sów *Lombardu M. Warszawy* obowiązujących, *Lombard* odbywa  
swoje czynności codziennie od godziny Sej z rana do Sej z południa,  
wyjąwszy święta Uroczyste i Dworskie; że tacy zastawionych  
w *Lombardzie* przedmiotów, dopełniać będzie przysięgły i kaucjo-  
nowany Taxator etatowy, do którego zgłaszający się zastawnicy,  
doreczone mieć sobie będą przed niego w kolei zgłaszania się,  
blaszki Numerem kolejnym oznaczone, wedle którego fanty kole-  
ją taxowane będą; że strona zastawiająca nie poprzestając na  
taxie przez Taxatora *Lombardu* dopełniającej, za pośrednictwem  
Dyrekcji *Lombardu* odnieść się może do Magistratu o rozpo-  
znanie tacy; że pożyczka nie może być udzielona na czas krótszy  
jak na miesiąc, a najdłużej na miesięcy dziesięć, i to tylko  
na przedmioty nie ulegające uszkodzeniu przez długi czas pozos-  
tawiania w zastawie, które wszakże mogą być prolongowane;  
na wyroby zaś jedwabne, wełniane, płócienne i inne podobne,  
udzielana będzie na czas nie dłuższy jak sześć miesięcy, i to  
bez prolongacji; że przedmioty w *Lombardzie* zastawione, któ-  
rych prolongacja jest dozwoloną, mogą być prolongowane najdłu-  
żej przez lat sześć, rzeczy zaś niewykupione, po upływie tego czasu  
bezwzględnie sprzedane będą; że Bilety zastawne wycinaane  
będą z xięgi sznurowej a drugostronnie na tychże odnotowywane  
dozwolone prolongaty; że oprócz tych biletów Kassa *Lom-  
bardu* wycinać będzie z oddzielnego kwitariusza i doreczać zas-  
tawnikowi prolongującemu i wykupującemu zastaw, kwit na pro-  
cent opłacony od pożyczki, oraz na należność tacy; że wolno bę-  
dzie właścicielowi zastawu przy żądaniu prolongacji obejrzeć  
przedmiot zastawiony przez niego, a w razie nieuznania jego ca-  
łości lub tożsamości, wniesić usną reklamację do Magistratu; że  
zastaw zwracany będzie wykupującemu do rąk jego własnych,  
i jeżeli ten po przyjęciu zastawu odejdzie z miejsca nie objawi-  
wszy żadnej preteusji, to będzie oznaką jego zupełnego i for-  
malnego zaspokojenia, i wszelka odpowiedzialność ze strony in-

stytucji względem wykupionego przedmiotu zupełnie ustaje; że  
przewyżka osiągnięta na licytacji z fantu sprzedanego nad dane  
zaliczenie, wypłaconą będzie właścicielowi sprzedanego przedmio-  
tu, za zwrotem biletu zastawnego w ciągu roku i dnia jednego  
od daty licytacji; po upływie któ ego to terminu, nikt wypłaty  
przewyżki żądać już nie może, i ta przechodzi na własność Kassy  
*Lombardu*; że w przypadku zatracenia biletu zastawu, właściciel  
onego obowiązany jest zgłosić się ustnie do Dyrekcji *Lombardu*,  
która po przekonaniu się o stanie rzeczy, wyjedna upoważnienie  
Magistratu do ogłoszenia trzech-krotnego przez właściciela w pi-  
smach krajowych o zagubieniu tegoż biletu, a następnie jeżeli  
w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłosze-  
nia, żadna z obcej strony nie zajdzie reklamacja względem za-  
kwestjonowanego przedmiotu, w takim razie zagubiony bilet tra-  
ci wartość swoją i poszukującemu służy prawo zastaw wykupi-  
ć, lub na takowy duplikat biletu uzyskać. — Prezydent, Rze-  
czywisty Radca Stanu, *Andrautt*. Naczelnik Kanc.: *Luceński*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem  
*Nowego Roku*. JJOO., JJWW. i WW. Osoby, złożyły nastę-  
pujące ofiary: Dla Starców i Kalek Tow: Warsz: Do-  
broczynności: Ig: *Turkull*, Minister Sekretarz St: Król:  
Pols:, rs. 5; Xiężna Dominikowa *Radziwiłłowa*, rs. 3;  
Hrabia Seweryn *Grabowski* wraz z Małżonką, rs. 6;  
Hrabia Konstanty *Grabowski*, rs. 3; Hrabia Karol *Ra-  
czyński*, rs. 3. — Dla Sierot pod opieką T. W. D.: Xię-  
stwo Kazimierzowie *Lubomirscy*, rs. 6; Seweryn *Cichor-  
ski*, rs. 3. — Na Sale Ochrony: Hr: Augustowie *Potoccy*,  
rs. 10; Ant: *Wrotnowski*, rs. 1 k. 50; Reczywisty Rad-  
ca Stanu *Platonow* wraz z Małżonką, rs. 3; *Neubau-  
rowie*, rs. 5; H. August *Krasiński*, dla siódmej Sali  
Ochrony, rs. 10. — Na Zape Rumfordzką: Józef *Ko-  
rzeniowski*, rs. 1. — Na Szpital Świętego JANA BOŻE-  
GO: Radca Stanu *Skowroński*, rs. 3; Pułkownik *Zwo-  
liński* z Żoną, rs. 2. — Dla Instytutu Śgo KAZIMIERZA:  
Xiążę Alexander i Xiężna *Wołkońscy*, (na Nowy Rok  
według nowego i starego stylu), rubli sreb. 6; Pułko-  
wnik *Du Plat* Konsul Angielski i Pani *Du Plat* z Hra-  
bion Hardenbergów, rubli srebrem 6. — Dla Szpitala  
DZIECIĄTKA JEZUS: Stanisław *Englert* z Żoną, rs. 2. —  
Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakra-  
mentek*, dla rozdania ubogim wstydzącym się zebrać:  
Katarzyna *Kwiatkowska*, wdowa po Mecenasiu, rs. 1  
k. 50; Hrabstwo Józef i Alexandra *Kwileccy*, rs. 4;  
Karol *Kurtz*, rs. 3; Michał *Bojarcki* z Żoną, rs. 1 k.  
50. — Dla Domu Starców Gminy Ewangelickiej: Dr  
*Oettingen*, rs. 3. — Dla sparalizowanej Wdowy A. G.  
przy ulicy Solnej: R. R. St: *Biernacki*, Zarządzający  
Wydz: Adm: Ogólnej w K. R. S. W. i D., rs. 3; B. *Laska*,  
rs. 3; P. *Żurukowska*, rs. 1; Fr: *Storsberg*, z Żoną, rs. 2.  
— Dla Wdowy L. W. na Kanonji: B. *Laska*, rs. 3;  
Ignacy *Nosarzewski* z Małżonką, rs. 2; E. T., rs. 1; G.  
Z., rs. 1; Franciszek i Benigna *Sawicy*, rs. 3; Teresa  
z Palczewskich *Markowska*, rs. 1; Agnieszka *Palcz-  
ewska*, rs. 1. — Dla Wdowy Ociemniałej w domu Sto-  
krzykim: Major *Wrześniewski* z Małżonką, rs. 1. —  
Dla Kaleki w domu Grymowskiego: Major *Wrześn-  
iewski* z Małżonką, rs. 1; Józef *Epstejn*, rs. 6; R. D.  
Ludwik L., rs. 1. — Dla Towarzystwa wsparcia Ar-

tystów Muzyki, tudzież pozostałych Wdów i Sierot: R. *Friedlejn*, rs. 1 k. 50. — W składce wczorajszej, obok Stanisława *Lesser*, zamieszczonem być ma: »wraz z Małżonką.»

Adolf *Frieman*, Archiwista Urzędu Konsumcyjnego, przeżywszy lat 47, onegdaj życie zakończył. Stroskana Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicki odbyć się mającą.

Wczoraj o północy pożegnany został rok 1850, a powitany jego następca 1851. Oba oni zeszedli się w chwili nader stanowczej, to jest w punkcie upływu pierwszej, a pojawienia się drugiej połowy XIXgo stulecia. Tak więc po chatach, jak po domach znaczniejszych, i wspaniałych pałacach, zeguano i witano tę chwilę, jedni w gronie rodzinnem, drudzy przyjacielskiem, inni nakoniec w licznych i świetnych zebraniach. Między takimi, podobne zebrania miały miejsce w *Warszawie*, jakto zwykle w dzień Śgo SYLWESTRA, w obu Resursach, to jest: *Kupieckiej* przy ul: *Senatorskiej*, i *Nowej* przy ul: *Długiej*. Pierwsza z nich zaszczycona obecnością JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, powiększona była zebraniem się znakomitych Osób pći obiej i Członków tego Szanownego Towarzystwa. Gospodyniami balu tego były: JJWW. Senatorowa Hrabina Karolina *Potocka* i Julja *Halpert*, Małżonka Dyrektora Resursy. Za przybyciem JO. Xięcia NAMIESTNIKA, dostojny Gość przyjęty został przez Dyrektora i Komitet Resursy, a powitany u podwoi głównego salonu, przez Gospodynię balu. Jednocześnie orkiestra umieszczona na chórze, zabrzmiała taniec polski, i bal rozpoczęty został przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA z JW. Hrabinią Karoliną *Potocką*, Gospodynią balu, i JO. Xiężną *Gorczałową* z Gospodynią Julją *Halpert*, oraz JO. Xiężną *Gorczałową* z Gospodarem balu Ludwikiem *Halpert*. Za temi przodkującymi parami poszły i inne, przesuwać się po głównym salonie apartamentu Resursy; a gdy ukończono ten poważny taniec, muzyka zagrziała na nowo, i z kolei nastąpiły walce, kontredanse, polki i mazury, które się długo mieniały z sobą. Uroczym też zaiste był widok tych różno-barwnych kolorów t ualet i wdzięków dam naszych, jaśniejących blaskiem do koła. Gdy uderzyła ostatnia godzina dla *starego roku*, a najpierwsza dla *nowego*, czyli północ, ustały tańce, a grono goszczących powitało *rok nowy* z kielichem w rękę, zamieniając z sobą najserdeczniejsze życzenia. Po dopełnieniu tego, całe towarzystwo udało się na wieczerzę, którą także raczył przyjąć JO. Xięże NAMIESTNIK, a gdy takowa wśród ogólnej wesołości i ponowionych życzeń ukończoną została, znowu powiększyło się grono tańczących, i pierwsza ta zabawa w tym roku 1851, przecięgnęła się do późna. Już wspomnieliśmy o tym uroku, jaki rozsiewał do koła salonów ów smak i trafny wystrój naszych, tak pełnych pomysłu pod względem

t ualet. Teraz więc pospieszamy wymienić z nich kilka, które już przepychem, obok trafnego wyboru, już skromnością obok gustu, zwróciły na siebie powszechną uwagę, a któremi są: Biała *moire antique*; barba koronkowa; na głowie liście z brylantami; upięcie z brylantów. Suknia adamaszkowa *saumon*, berta biała koronkowa, ubranie na głowie z koronek z axamitem pąsowym, spięte drogiemi brylantami, i przeszyte strażą brylantową, bukiet takż. Biała robrowana, na głowie turbau z siatki złotej z brylantami; w miejsce bukietu, przepyszną bertę spinała brylantowa brosza z winogronem złotem. Suknia biała atlasowa przerabiana niebieskim axamitem, berta koronkowa, ubranie takież na głowie, zdobne brylantami. Suknia biała adamaszkowa, berta koronkowa, złotem przeszywana, ubranie z siatki złotej z marabutem. Suknia adamaszkowa szafirowa z czarnym rzutem; na głowie wstążki przerabiane złotem i zakończone takimże, to jest złotym kwastem. Suknia skromno-bogata pełna gustu i lekkości, biała, haftowana pelami w kwiaty pąsowe, na głowie girlanda zielona, która cudownie odpowiadała ogółowi t ualety. Suknia illusion na żółtej *poult de soie*, berta koronkowa, girlanda *melange*. Suknia *saumon*, berta koronkowa, ubranie z axamitu haftowane złotem, do tego marabut. Suknia różowa krepowa na atlasowej tegoż koloru, girlanda z kwitnącego bluszczu, całość prześliczna. Suknia niebieska krepowa, na głowie róż: Suknia biała z 2ma tiunikami, na głowie tulipany. Suknia biała *illusion* z wolantami, ubranie z konwalji, bukiet takż. Suknia różowa tiul *illusion*, girlanda z lilji i róż, spojona dyademem z srebrnych kłosów, takż przepyszny bukiet, umieszczony z wdziękiem na szarfie. Suknia biała adamaszkowa; na głowie ubranie *à la Henri*, w kształcie fryzur dawnych czasów, z marabutami, różami, oraz z sznurem pereł, tworzyło strój nowy, odpowiadający bukietowi i szarfie. O ile sobie przypominamy, girlandy podobne uważane już były na świetnych balach, mianowicie w pałacu *Brühlowskim*, i są pomysłu P. H. *Pszennego*. Suknia biała atlasowa z trzema wolantami koronkowemi, upięcie na głowie i sukni z prześlicznych róż i bratków. Suknia z ciężkiej materji koloru sijałkowego, na głowie zawój z materji szkockiej ze złotem i marabutem; berta koronkowa, spojona kokardą z wstążek i brylantów. Suknia biała *illusion* na *poult de soie*, na głowie girlanda z pączków róż polnych, berta spięta takimże bukietem, umieszczonym w kokardzie, której końce tworzyły zupełnie nowy rodzaj szarfy, a drobne gałązki, spadające po niej, uzupełniały tę pełną wyższego gustu t ualetę. Suknia biała tiulowa, girlanda z róż z konwalją, takż bukiet na szarfie. Suknia biała *illusion*, girlanda z dwóch róż i konwalji. Suknia *moire antique* różowa, z rzutem srebrzystym; na głowie pióra. Dwie śliczne suknie z atlasu białego, tuniki z tiulu *illusion*; ubranie na głowie, bukiety u staników i girlandy wdzięcznie po hoku sukni spadające, złożo-

ne były z kwiatów zielonych z odcieniami liści jesien-nych. Te prześliczne tualety, obok jaśniejszych wdziekami dam, tworzyły wieczór wczorajszy jednym z piękniejszych. Niemało także przyczyniła się orkiestra P. *Sturma*, wykonywając: poloneza *Sawińskiego*, mazury *Stefaniego*, *Sturma* i *Tarnowskiego*, oraz polki, kontredanse i walce *Straussa*.

W *Resursie Nowej* przy ulicy Długiej, lokal gustownie odświeżony, wieczorem, rzesissem zajaśniał światłem. Liczne towarzystwo Członków i ich rodzin zebrało się razem, aby pożegnać wesoło rok *stary*, a powitać *nowy*. Rozpoczęte polonezem tańce, przerwane zostały o północy, dla wynurzenia wzajemnych szczerych życzeń; poczem znowu z podwojoną wesołością tzn.ownione tańce, dotrwały aż do rana. I tu wszystkie tualety Dam, jaśniały przepychem obok skromności, i tu nadobne wdzięki, emulowały pomiędzy sobą.

Do kasy Instytucji jałmużniczej Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU przy Kościele W.W. PP. *Sakramentek*, złożono rs. 15, dla wsparcia takiej Macochy, która obchodząc się z Pasierbami, jak Matka dobra, znajduje się w smutnym położeniu, a wstydzi się wyciągać rękę po wsparcie. Ktoby przeto posiadał wiadomość o losie podobnej kobiety w *Warszawie* zamieszkałej, raczy najdalej do d. 1 Marca 1851 r. udzielić ją Arcy-Bractwu, gdzie o dalszych warunkach towarzyszących temu darowi, poinformowanym zostanie.

*Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. Styczeń r. b.:*  
Bułka mątwowa za kop. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ma ważyć łutów 8; z posledniejszej mąki za kop: 1, łut: 11. Bochenek chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ma ważyć funt 1 łutów 3; za kop: 5, funt: 2 łut: 6; za kop: 10, funt: 4 łut: 12. Bochenek chleba razowego za kop: 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, funt 1 łut: 14; za kop: 5, funt: 2 łut: 28; za kop: 10, funt: 5 łut: 24.— Mięsa wołowego funt kop. 6, krowiego lub z bukatów k. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za funt polędwicy kop: 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 5; za funt schabu kop: 4; cielęciny funt kop. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Jutro w nowo-urządzonej, a po raz pierwszy wspaniale oświetlonej *Sali Redutowej* przy Teatrze, dany będzie drugi wielki koncert z 3ch części złożony Skrzypka Apolinarego *Kątskiego*, w którym przyjmą udział obecnie bawiący w *Warszawie* znakomici utalentowani Artysty: Panna Kornelja *Hollossy*, pierwsza Śpiewaczka Teatru *Peszteńskiego*; Fortepjanista *Juljan Shülhoff*, i Wiolonczelista *Waw: Kellermann* (już wrócił z *Wiednia*), których znakomity talent znany już Publiczności *Warszawskiej*. Z naszych zaś ulubionych Artystów Opery, dadzą się słyszeć PP. *Dobrski* i *Troszel*. O ile nam wiadomo P. *Kątski* grać będzie z towarzyszeniem orkiestry, fantazję własnej kompozycji z opery *Purytanie* (Beliniego). Kaprys: *Kashada*, kompozycji koncertanta; Dumki Ruskie, i Karnawał Wenecki, *Paganiniego*. Dla tego niewątpim wcale, że koncert ten z tak świętnych złożony żywiołów, sprowadzi do *Sal Redutowych*

wszystkich dyletantów *Warszawskich*. Nieprędko bowiem zdarzy się sposobność słyszeć razem tyle i tak znakomitych talentów.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. z *Krośniewic*, kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*.— Złożono w teje Redakcji od *Anielci* B., rs. 1 kop. 50, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.— Złożono oraz *Bezimiennie* kop. sr. 50 dla powyższego Kaleki, i tyleż dla Kaleki w domu W. *Frycze*, i paczkę szarpi dla Szpitala Śgo *ŁAZARZA*. Zaś Od M. G. kop. sr. 30 i paczkę szarpi dla tegoż Szpitala.

Na jutrzejszym koncercie PP. *Henryka* i *Józefa* braci *Wieniawskich*, w sali *Resursy nowiej* przy ul: *Długiej* na dochód *Instytutu Moral: Zaniem: Dzieci*, o godz: 1 z połud: dać się mającym, wykonane będą następujące dzieła: 1) *Morceau de Salon*, duet na fortepjan i skrzypce, skomponowany i wykonany przez braci *Wieniawskich*. 2) Wielka fantazja na fortepjan z opery *Don-Juan* kompozycji *Thalberga*, wykonana przez *Józefa Wieniawskiego*. 3) Wielka fantazja na skrzypce z opery *Othello*, kompozycji *Ernsta*, wykonana przez *Henryka Wieniawskiego*, z towarzyszeniem fortepjanu przez brata *Józefa*. 4) a) *Bananier* (chanson nègre) kompozycji *Gotshalka*. b) *Mazurek* na fortepjan kompozycji *Edwarda Wolfa*, wykonany przez *Józ: Wieniawskiego*. 5) *Souvenir de Bellini* fantazja na skrzypce kompozycji *Artot*, wykonana przez *Henryka Wieniawskiego*, z towarzyszeniem fortepjanu przez brata *Józefa*. Biletów na ten koncert po cenie rs. 1, dostać można dziś, i jutro do godz: 10 z rana, w Redakcji *Kurjera*, następnie zaś w Kasie przy wejściu na koncert.

Jeszcze na ostatek, stary rok pożegnał nas na *biało*, to jest gestym *śniegiem*, uścielając następcy swemu drogę *gładką*, to jest *sanne*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przedstawiono nową Komedję, tłumaczenia P. *Baltazara Gwozdeckiego*, pod tytu: *Sylwester*; po ukończeniu której przywołani wszyscy (Panny) *Ciemska* i *Strzelbicka*, PP. *Karasiński*, *Chomanowski*, *Chęciński*, *Bodurkiewicz* i *Mastowski*, i oddzielnie PP. *Korasiński* i *Chomanowski*; po Kom: *Wujaszek całego świata*, przywołani: Panna *Moroz* 3-kroć i Pan *Rychter* 7-kroć. W Teatrze *Wielkim*, po *Tańcach Perskich*, Pani *Turczynowicz*, Pan *Meunier*, i *Wszyscy*.

Dziś, jako w dzień *Nowego Roku*, wielka orkiestra u P. *Ohma*, P. *Zegarkowski* z kompanją u P. *Dominiaka*, a P. *Rajczak* na *Wiejskiej Kawie*.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 2; dają rs. 15; wartość kuponu k. 1<sup>1</sup>/<sub>3</sub>.

Na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego* z d. <sup>13</sup>/<sub>25</sub> *Września* r. b., otwarta została w m. *Sieradzu*, Szkoła żeńska, w której przy

pomocy Nauczycieli miejscowej Szkoły Powiatowej, Oehmistrziny i Guwernantki upoważnionej, wszystkie przedmioty naukowe podług instrukcji dla zakładów naukowych o 3ch klassach, wykładają się. — *Leokadja Oborska.*

*Poczta angielska* z d. 23go z. m., oraz depeza telegraficzna, w właściwym czasie nie przyszły, a wiadomości dawniejsze brzmią słabo. Ładniejsze gatunki *pszenicy*, z trudnością utrzymywały się przy zeszło-tygodniowych cenach; niższe zaś, przy zniżeniu 1 do 2 szylingów na kwarterze, kupców nie znajdowały. — *W Ameryce* pokazało się cokolwiek ochoty do kupna *pszenicy*; przeciwnie we *Francji, Belgji i Hollandji*, nikt kupować nie chce. — *W Anglji*, nadzieja prędkiego polepszenia się cen, obumarła, nie ma najmniejszej chęci do kupna; młynarze bowiem, tylko co na konsumcję potrzeba kupują. — Na tutejszej giełdzie w upłynionym tygodniu nie sprzedano, do czego nie mało przyczyniły się Święta. Dowozy z prowincji były nieliczne, i ceny utrzymały się. — *Gdańsk*, 28 Grudnia 1850 r. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

Przy końcu Grudnia 1850 r., pozostało w *Gdańsku* nie sprzedanych: *pszenicy*, łasztów 17,853; *żyta*, 2976; *jęczmienia*, 299; *grochu*, 214; *owsa*, 28; *siemienia lnianego*, 112; *siemienia rzepakowego*, 437.

*Z Petersburga.* — Prowadzony od lat tyłu z *Chinami* handel przez kupców *Rossyjskich*, nowego nabiera życia. Począwszy bowiem od m. *Troicka*, położonego w Gub: *Orenburgskiej*, aż do m. *Czuguczaka*, leżącego na samej *Chińskiej* granicy, otworzoną została przez nieprzebyte dawniej stopy, nowa droga. Do tego śmiałego dzieła, przyczynili się znani ze swego ducha przemysłowego i przedsiębiorczości tatarzy *Troicy*, którzy dotrąwszy w powziętym zamiarze, dziś już zupełnie uwieńczyli go skutkiem.

W początkach Listopada (v. s.) r. b. tak wielki był *uragan* na stepach w Gubernji *Orenburgskiej*, początkowo z deszczem, a następnie ze śniegiem, iż porwawszy z sobą z znajdujących się w ówczas karawan w podróży, kibitki, ludzi, oraz zwierzęta, rozniósł takowe po całym stepie. Skutkiem tego zaginęło 168 ludzi *Kirgizów*, 205,600 baranów, 1292 koni, 940 wielbłądów i 360 bydła rogatego. *Śnieg* upadł blisko na trzy łokcie i leżał przez dni 7.

*ANGLJA.* — Wszyscy Ministrowie opuścili *London*, i Święta przepędzają u siebie na wsi. — *Admirał Seymour* został mianowany dowódcą stacji *Indji wschodnich*. — W ciągu miesiąca Listopada, mennica w *Nowym Yorku* otrzymała za 2,250,000 dukatów piasku złotego. — *Dzienniki angielskie* zapełnione są jak zwykle w tym czasie opisem *wilji* u dworu; pieczeń wołowa dała w tym dniu w *Windsor*, wazyła 368 funtów w jednej sztuce. — *Armja angielska* zmniejszoną zostanie po otwarciu parlamentu. — *Xię Aumale* pisze teraz dzielo: *Historja domu Kondeuszów*. — Po-

głoska o odszukaniu wyprawy *Kapitana Franklin*, odwołaną została. — W ciągu ostatnich lat trzech, 260 okrętów zajmowało się przewożeniem emigrantów do osad zamorskich.

*AUSTRIA.* — Hr: *Radecki* odtąd przez zimę mieszkać będzie w *Medyolanie*, a przez lato w *Monza*. — Od dni kilku odkryto w *Peszcze* wielu fałszerzy banknotów. — *Z Węgier* donoszą o częstych gwałtownych kradzieżach leśnych, i o bardzo rozgałęzionych bandach złodziei. — Władzom w *Serbskiem* województwie, rozkazano wszystkie korespondencje rządowe prowadzić po *serbsku*. — Ciagle tu robią uwagi o finansach *Austrji*; liczba banknotów w obiegu wynosi 254 milionów zlr.; liczba innych papierowych pieniędzy z przymusowym kursem, 400 milionów zlr., nie licząc wcale obligacji długu krajowego; ponieważ srebro płaci ażo 30 procent, przeto wszystkie te papiery, równie jak wszystkie kapitały i przedmioty, spadły o jedną czwartą w swej wartości. — Podano prośbę do władz, by pozwolono na założenie szlachty koni. — Linje telegrafów elektrycznych *austrjackie*, mają być poprowadzone aż do granicy *rossyjskiej*, i chcą połączyć je z telegrafami *rossyjskiemi*.

*FRANCJA.* *Paryż 26go Grudnia.* — Onegdaj Prezydent zwiędził wystawę kalendarzową w sklepie *P. Giroux et Comp.*, i wiele rzeczy tam zakupił; następnie udał się do *St. Cloud* na polowanie. — *Francuzka* mennica otrzymała teraz do przebicia na sztuki *francuzkie*, za 25 miljo: fr. srebra od rozmaitych bankierów zagranicznych; dziś może ona wybijać tylko złota za milion fr. dziennie. — Znana *Pani Laffarge*, jest niebezpiecznie chora; wątpiono o jej życiu; z więzienia przeniesiono ją do szpitala. — Przybył tu *Jenerał Magnan* z *Strasburga*. — *P. Lamartine* ma za 2 miesiące podać projekt przejrzenia ustawy. — Mówią, że *Minister Baroche* weźmie dymisję, a jego miejsce zajmie *P. de Maleville*. — *Minister wojny* rozkazał, by ułatwiono udzielanie urlopów w armji, która w ten sposób nowym poborem tylko o 15,000 ludzi powiększoną będzie. — *Gabinet* zażąda kredytu 500,000 fr. na kosztą wystawy *londyńskiej*, i przesyłki wyrobów *francuzkich*. — *Gubernator Algierji*, *Jenerał Hautpoul*, zażądał posiłków z kilku pułków. — Z powodu Nowego roku, handel detaliczny podniósł się wielce.

*NIEMCY.* — W *Dreznie* konferencje jeszcze nie rozpoczęły swego biegu; codzienn jednak pełnomocnicy wielkich mocarstw obradują, układając dalsze plany działania. *Xiąże Szwabenberg* z *P. Manteuffel* w d. 28 z. m. udali się na dni parę do *Berlina*. — *Dwór bawarski* zażądał, by wojska *austrjackie* ustąpiły z granic jego kraju, co wkrótce ma nastąpić. *Korpus drugi bawarski* zostanie rozbrojonym. — W *Bawarji* kraj cały zajmuje się wielce prawem o piwie z 18 Grudnia 1847 r.; izba zapewne utrzyma korzystne dla konsumentów warunki. — *Wojska bawarskie* opuszczają

Kassel, by stosownie do konwencji *Ołomunieckiej*, załoga tego miasta składała się tylko z bataljonu *Prusaków i Austrjaków*. — Elektor *Heski* wrócił do *Kassel*; w d. 27 z. m. odbył paradę wojsk *bawarskich, austrjackich, pruskich i heskich*; lud okrzykami witał wojska. *Feldmarszałek-Porucznik Hr: Leiningen* nakazał w *Kassel* nadzwyczajne środki ostrożności; szynki i inne lokale publiczne, muszą zamykać o 9tej wieczór.

**PRUSY.** — Xiążę *Schwarzenberg* otrzyma mieszkanie w zamku Królewskim. — Hr: *Mennsdorf* ma zostać Komisarzem *austrjackim w Holsztynie*. — Z każdej kompanji landwera Igo powołania, odsyłają do domów po 38 ludzi.

**TURCJA.** — Z *Saloniki* donoszą o bandach rozbójniczych, które napadają na domy odosobnione i Klasztory, mordując ludzi z wielkim okrucieństwem. — Chrześcijańska i Izraelska ludność w *Damaszku* od czasu wypadków w *Aleppo*, w ciągłej żyje trwodze, z powodu fanatyzmu muzułmanów. — W *Aleppo* powiększono garnizon o 5000 ludzi.

**WŁOCHY.** — Ojciec *Śty* podarował Królowi *Neapolitańskiemu*, przepyszy stół mozaikowy, wyobrażający 12stu *APOSTOŁÓW*.

**ROZMAITOŚCI.** — W *Londonie*, w dzień *BOŻEGO NARODZENIA*, przedstawiane bywają zawsze w teatrach nowe komiczne pantomimy. W tym roku dano pantomimę: *Baron Munchausen*, albo *stary przenicowany przyjaciel*. Między osobami drammatu, niektóre noszą dość komiczne nazwiska, jak: *Werdiwlowalecki, Jewtyanofiddeheadowski, Powkertamburggranskassini*, etc. — Co w tem dziwnego, że pijany się *tacza*, kiedy wódkę i piwo, także z beczek *toczą*.

**S Z A R A D A.**

W drugim trzecim więcej smaku,  
Jak to mówią niżli w raku,  
Zwierzęta są pierusze trzecie,  
I to dosyć rzadkie niby,  
Wszystkie chętnie pewno jecie,  
Bo są bardzo smaczne ryby.  
(Zesła Szarada *Koralina*).

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

*Biernacki* Radca Dw: z *Radomia* nr 584; *Bakowski* Leon Obyw: z *Trzpińcy* nr 476; *Daszkiewicz* Alex: Oby: z *Białegostoku* nr 633; *Grabowski* Włodz: Oby: z *Rostkowa* nr 634; *Hopfenier* Kar: Obyw: z *Petersburga* nr 613; *Hube* Radca Tajny z *Giżyc*; *Klassen* Fry: Kup: z *Londonu* nr 613; *Konkowski* Ludw: Budow: z *Radomia* nr 585; *Lubieński* Wład: Hr: z *Dobrzeliu* nr 600; *Rzewuska* Apolonja Oby: z *Krześlina* nr 625; *Roesler* Karol Oby: z *Pacyny* nr 584; *Zaleska* Józefa Oby: z *Ems* nr 613.

*Wyjechali*: *Czartoryjski* Czesław Oby: do *Radomia*; *Eksztejn* Maurycy *Klasyfikator* wełny do *Białegostoku*; *Rostworowski* *Gabryel* Oby: do *Radomia*; *Szwejkowski* Włod: *Marszałek* *Szlachty* do *Uściługa*; *Wojewódzki* *Emiljan* Oby: do *Gub: Grodzieńskiej*.

**DONIESIŁ A.**

**PANNA** może mieć miejsce u jednej Osoby, jeżeli umie dokładnie krawieczyzną, roboty ręczne kobiece i dobrze czytać książki: obok tego ma mieć chlubne świadectwa z ostatnich obowiązków, a bez których nie będzie przyjętą. Wiadomość pod

Nr 489 b, przy ulicy Długiej, wchodząc w dziedziniec na prawo, na 2m piętrze.

**PANNY** uzdatnione do robienia Kwiatów, mogą mieć miejsce każdego czasu, w Fabryce Kwiatów, *A. Banspach*, przy ulicy *Podwal* Nr 526.




Ktoby miał do sprzedania lub wynajęcia, na 4ry miesiące, **FORTEPJAN** o 7 lub 6½ przeszło oktawach, w jak najlepszym stanie, mahoniowy lub palisandrowy; niech się zgłosi pod Nr 670 przy ulicy *Leszno*, na 1sze piętro od frontu.

**PLASZCZ** futro szopy, suknem koloru szaraczkowo-stalowego pokryte, w dobrym stanie będące, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy *Grzybowskiej* w domu Nr 1055 b, w oficynie na dole, w sieni po lewej stronie. — Gdzie oraz powziąć można wiadomość o **OSOBIE** życzącej przyjąć obowiązki *Plenipotenta, Rządy Domu*, albo też *Pisarza*.

Dnia 8 z. m. zgubioną została w *Kościele Ewangielicko-Ausburgskim, PORTMONNETKA* (*Nosi-grosz*), w najzilber oprawna, skórzana, z dwoma rublami, i z drobną monetą. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o zwrócenie takowej do *Zakrystjana Gronert*, przy tymże *Kościele*.

Uwładzam Sz: *Publiczność*, iż prawnie zajęte *Ruchomości*, jako to: wielki *Zegar Berliński*, w drewnianym postumencie, grający 11 sztuk wyborowych, i t. p., tu w *Warszawie* w domu pod Nr 1772 przy ulicy *Śto-Jerskiej*, w *Rancellarii* podpisanego *Komornika*, w d. 22 *Grudnia* (3 *Stycznia*) 1850/51, o godzinie 11 z rana, przez publiczną *licytację*, niezawodnie sprzedany będzie. *Jakób Szymanowski, K.*

We wsi *Odolanach*, o wiorst 3 za *Rogatkami Wolskimi*, znajduje się do sprzedania *ROLONJA*, zawierająca gruntu ornego *1szej klasy morgów 74*; *Dom mieszkalny*, składający się z *3ch Pokoi, Sali, Kuchni angielskiej, Przedpokoju i Pokoju* na *garderobę*; również jak i *Zabudowania gospodarskie* są w bardzo dobrym stanie. *Cena Rolonji bez inwentarza rsr. 4500, z inwentarzem zaś rsr. 5000*; *Ogród fruktowy z kilkuset drzew doborowych, i warzywny*, dość obszerne.

 **Rok** dobiega, jak w bramie pałacu *Karasia* przy ulicy *Krak-* Przedm: wysiadając z pojazdu, zgubionym został **ZEGAREK** w formie gruszki, na w pół otwierający się, na krótkim osadzonym łańcuszku, który formując *pentelkę*, służył do zawieszania tegoż *Zegareczka*. *Poszkodowana* ogłaszała kilkakrotnie stratę swoją bezskutecznie w *pismach*; dziś zaś kiedy wność trzeba, iż ów nieprawy posiadacz, zbyć tenże *Zegareczek* musiał, uprasza się jeszcze raz *nabywcy cudzej własności*, o zwrot takowego za nagrodą *Rsr. 3*, pod Nr 670 przy ulicy *Leszno*, na 1sze piętro.



**FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu pod Nr 1055 e, przy ulicy *Grzybowskiej*. *Stróż Marcin*, bliższą wiadomość udzieli.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu **MIESZKANIE**, przy ulicy *Leszno* Nr 710 na drugiem piętrze, składające się z *5ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Góry i Drwalni*, gdzie zarazem można powziąć wiadomość.



**MEBLE** świeżem fasonem, obite *adamaszkim szafirowym*, są do najęcia lub na zastaw; oraz *Figury* na *mar-murowych filarach*, przy ulicy *Długiej* Nr 586 w domu *Błęszyńskiego*, w drugiem podwórzu, po prawej stronie, na 2m piętrze, naprzeciw *Logografii i pompy*. — Ktoby sobie życzył ulokować *Summę rsr. 600*, na 1szą *hipotekę*, raczy się zgłosić w to samo miejsce. — *K. S.*

**DOWÓD** Banku Polskiego, za Nrem 27,496, na zastawione w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1845 r., kosztowności, zagubiony został. Uprasza się przeto łaskawego znalazcę o oddanie takowego Dowodu do Rantoru Banku Polskiego, gdyż żadnej z niego korzyści mieć nie może, albowiem zastrzeżenie już uczynione zostało.

Do najęcia 4ry **POKOJE**, Gabinet, Kuchnia angielska, z Meblami, lub bez, ze Stajnią, Wozowią lub bez; oraz **SRLEP** duży z mieszkaniami i dwa Pokoje. — Tamże jest **BILLARD** nowy, palisandrowy i różny. Sprzęty Kawiarniane do zbycia. Wiadomość pod Nr 297, wprost Zamku, u Gospodarza.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** z 2ch Pokoi i Przedpokój, z kominkiem albo kuchnią, przy piękniejszych ulicach. Kto ma takowe do wynajęcia, raczy dać wiadomość do Hotelu Polskiego, przejdzie przez dziedziniec, pod Nr 16, na 2gie piętro.

Ktoby miał do sprzedania **DOM** w Warszawie położony, w cenie około Rsr. 3600, raczy pozostawić adres u Patrona Jędrzejewicza pod Nr 565 przy ulicy Długiej zamieszkałego. — Tamże jest do wypożyczenia **SUMMA** Rsr. 1500.

**FIGURY** z kamienia piaskowego; **PLYTA** z takiegoż kamienia; **BLOKI** mosiężne wraz z Liniami czyli kompletne rusztowania dla PP. Majstrów Ciesielskich i Mularskich; oraz rozmaite **Plaskorzeźby** z gipsu, uogące służyć za ozdoby w przedsieniach i inne objekta, są do zbycia z powodu wyjazdu pod Nr 1864, każdodziennie do d. 8 h. m. Wiadomość u gospodarza w tymże domu.

**OGIER** siwy w jabłkach, rassy arabskiej, piękny, do stadyni bardzo zdalny, jest do sprzedania za Rsr. 85, w domu pod Nr 760 przy ulicy Elektoralfiej. Wiadomość u Stangreta.

Podpisany **ZEGARMISTRZ**, zwiedziwszy Paryż, Londyn i Genewę, nie szczędził pracy i kosztów celem wydoskonalenia się w swym zawodzie jak najgruntowniej, a osiągnąwszy takowy, na honor polecieć względem Szanownej Publiczności, dobrze zaopatrzonej swój Skład Zegarków w Lublinie, w którym i nowe obstalunki i reparacje mechaniczne najtrudniejsze przyjmuje i za ich dobre wykonanie ręczy.

Mianowicie zaś ma zaszczyt donieść publicznie, iż posiada w swym Składzie dobor najładniejszych i najszlachetniejszych damskich i męzkich Zegarków z słynnej w całym świecie fabryki: „Czapke i Spółka w Genewie”, których ozdoba i artystycznego przyboru trudno tu opisać. — Szczególniejsze z nich są pod nazwą: **Walcowych, Kotwicznych, Duplerowych i Chronometry**; nakręcające i regulujące się bez kluczyka (bez otwierania zegarka), i sprzedają się tylko z Certyfikatami opatrzonemi własnoręcznym podpisem i pieczęcią powyższej rękodzielni, stanowiącymi dowód, rzetelności zegarka i jego dobroci.

Józef Czerwiński,  
Zegarmistrz w Lublinie, Hotel Saski, Nro 140.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Frydrychsa, pod Nrem 1251, eksystującego, nadszedł znaczny transport **HERBATY Chińskiej**: Czarnej z kwiatem, Żółtej i Zielonej, od ceny rs. 1 kop. 20, do rs. 10, za funt, która sprzedaje się w paczkach ćwierć-funtowych, pół-funtowych i funtowych, opłombowanych i cechą drukowaną opatrzonych. — W tymże Składzie dostać można **CUKRU** dobrego, funt od kop. sr. 20 1/2, do kop. sr. 23; oraz rozmaitych **SAMOWARÓW**.

Dziś i przez cały karnewał, dostać będzie można **PACZKÓW** z konfiturami, sztuka po kop. sr. 1 1/2 przy ulicy Zabiej pod Nr 950. — A. Ehestaedt.

Potrzebne jest od Nowego Roku **MIESZKANIE**, składające się z 3ch lub 4ch Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, przy jednej z ulic pryncypalnych. Mający takowe, zechce zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

Ponieważ z pewnością z dniem 5 Stycznia 1851 r., opuścym Warszawę z memi **OBRAZAMI** olejnymi, oraz rozmaitemi **MEBLAMI** starożytnymi, snycerską robotą; upraszam przeto Szanowną Publiczność, mającą chęć do nabycia powyższych przedmiotów, aby raczyła się zgłosić do Hotelu Lipskiego pod Nr 29. — S. Grünfeldt.



Dnia 24 z. m. zginął **PIESEK**, szpie biały, z żółtymi plamami, i jedno ucho żółtawe. Kto go znalazł, raczy łaskawie odprowadzić przy Żelaznej bramie, pod Nr 954, gdzie Apteka, do Stróża Piotra, za stosowaną nagrodę.

**PIESEK** z rassy pinczerów, mający około 3 miesiące, sierść czarną kędzierzawą, podpalany, kołce łapek białe, w dniu 25 z. m. zaginął. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 1766 przy ulicy Śto-Jerskiej, do Szwajcara, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, *Hajdée*.

TEATR ROZ. Dziś, *Sylwester*. *Uściskajmy się. Nowy Rok*, z nowemi śpiewkami.

### BROWAR

Limprechta, przy ulicy Grzybowski pod Nrem 1124, wyrabiając **PIWO BAWARSKIE**,

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w tymże Browarze można dostać **PIWA BAWARSKIEGO**, na oxefty całe, pół, ćwierć, i mniejsze naczynia drewniane, jakoteż butelki, przy ułatwieniu wszelkich dogodności.



W wielkiej **MENAZERJI** P. Praüscher, znajdują się **TYGRYSY, PANTERY, HJENY, WEZE, KRORODYLE, KONROGATY (Gnu)**, Małpy wszelkich gatunków. — Karmienie Zwierząt codziennie o godzinie 3ej i 5ej po południu. — **ORAN-GUTANG** jest zawsze do widzenia. — **ANATOMICZNE MUZEUM** z Paryża i Florencji zawiera Zbiór wiele zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznaných Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mojej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan. Publicz., iżby takowe liczenie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.

Niżej podpisana, mam honor zawiadomić Szano. Publiczność, iż w **TRARTJERNI** mojej przy rogu ulicy Elektoralfiej i Orlej pod Nr 747, w domu W. Lipińskiego, dostać można Śniadań, Obiadów i Rolacji; za Obiad kop. 18; zaś miesięcznie za biletami rsr. 4 1/2; oraz w Niedziele i Czwartki **FLAKI** dobrze sporządzone; — niemniej codziennie od godziny 4 z południa, dostać można świeżych **PACZKÓW** wiedeńskich po kop. 1 1/2 i 2 1/2 sztuka. — Elżbieta Bielacka.